

## HIPERSONICZNY AWANGARD PO PRÓBIE GENERALNEJ? „WEJŚCIE DO ROSYJSKIEJ SŁUŻBY JESZCZE W 2019 ROKU”

---

**Pomyślny wynik ostatniego z dotychczasowych testów rosyjskiego pocisku hipersonicznego Awangard, przeprowadzonego u schyłku 2018 roku pod okiem Władimira Putina, został zaakcentowany oficjalną zapowiedzią wcielenia broni do służby w perspektywie kolejnych 12 miesięcy. Zgodnie z deklaracjami rosyjskiego dowództwa wojsk rakietowych, odbiorcą nowych systemów bojowych stanie się w pierwszej kolejności zgrupowanie 31. Armii Rakietowej stacjonujące w obwodzie orenburskim.**

Ujawniony przez Władimira Putina w marcu 2018 roku projekt hipersonicznego pocisku Awangard, o deklarowanym potencjale przenoszenia głowic nuklearnych, od początku był przedstawiany światu jako jeden z najbliższych ukończenia i osiągnięcia gotowości nowych rosyjskich systemów bojowych. Przy okazji marcowego wystąpienia prezydenta Rosji zakomunikowano rozpoczęcie już seryjnej produkcji nowej broni. Jak później potwierdzono, prace w rosyjskim programie pocisku hipersonicznego zapoczątkowano jeszcze w pierwszej dekadzie XXI wieku w obliczu amerykańskich starań o ulokowanie w Europie elementów tarczy antyrakietowej. Testy zaawansowanej wersji pocisku miały trwać już od 2013 roku.

Ostatnia z takich prób, zaprezentowana w czasie rzeczywistym Władimirowi Putinowi w trakcie specjalnej transmisji wideo, doszła do skutku 26 grudnia 2018 roku. Według rosyjskich zapewnień, zakończyła się pozytywnym rezultatem. Test przeprowadzono z obszaru stacjonowania 31. Armii Rakietowej w bazie Dombarowskij (Orenburg na Uralu). Pocisk posłano w kierunku dalekowschodniego poligonu rakietowego Kura w Kraju Kamczackim - podczas testu Awangard pokonał ponad 6000 km. Lecąc z prędkością hiperdźwiękową, rakieta wykonała zadane manewry i skutecznie raziała wyznaczony cel.

Udany test przybliżył moment włączenia pocisków Awangard do służby w rosyjskich siłach zbrojnych. Według obowiązujących zapowiedzi, trafią one na wyposażenie pierwszych jednostek jeszcze przed końcem 2019 roku. Debiut w roli aktywnego systemu uzbrojenia pocisk hipersoniczny Kremla zanotuje najpewniej w zaznajomionej już z tą bronią, uczestniczącej w jej testach Orenburskiej Armii Rakietowej.

Pociski Awangard opracowano z myślą o skutecznym rażeniu celów strategicznych ulokowanych głęboko na terytorium wroga i silnie chronionych skumulowanymi warstwami systemów przeciwrakietowych. Rosyjski Awangard nie jest klasycznym pociskiem manewrującym, lecz pojazdem uderzeniowym rażącym cele w locie ślizgowym z pułapu uzyskanego po wystrzeleniu go na szczycie międzykontynentalnej rakiety balistycznej (w ostatnim teście był to nosiciel UR-100UTTKh). W odróżnieniu od głowicy balistycznej, Awangard zostaje uwolniony do samodzielnego lotu jeszcze w

obrębie ziemskiej atmosfery, gdzie kontynuuje lot silnikowy z użyciem własnego napędu typu scramjet. Następnie - w fazie opadania - schodzi na cel szybując z prędkością przekraczającą 6,7 km/sek. W zapowiedziach rosyjskiego dowództwa rakietowego sugeruje się nawet skalę maksymalnej prędkości rzędu Mach 27.